

Księga Daniela - numer sześćdziesiąt dziewięć

Ujawnianie cyklu pokoleniowego: cztery obrzydliwości adwentyzmu

Jeff Pippenger

2024-02-02

Bóg nigdy się nie zmienia, dlatego też adwentyzm zostaje osądzony w swoim czwartym pokoleniu.

'I zawołał do męża odzianego w lniane szaty, który u boku miał kałamarz pisarski; i Pan rzekł do niego: Przejdź przez środek miasta, przez środek Jerozolimy, i nałóż znak na czołach mężów, którzy wzdychają i płaczą nad wszystkimi obrzydliwościami, które się w nim dzieją. A do pozostałych powiedział w mojej obecności: Idźcie za nim przez miasto i uderzajcie: niech wasze oko nie oszczędza i nie miejcie litości; wybijcie do szczętu starców i młodzieńców, dziewice, małe dzieci i kobiety; lecz nie zbliżajcie się do żadnego człowieka, na którym jest znak; i zaczniście od Mojej świątyni. Wtedy zaczęli od starców, którzy byli przed domem.'

Jezus ma wkrótce opuścić przebłagalnię niebiańskiej świątyni, aby przywdziać szaty pomsty i wylać swój gniew w sądach na tych, którzy nie odpowiedzieli na światło, jakie Bóg im dał. "Ponieważ wyrok za zły czyn nie bywa szybko wykonany, dlatego serce synów ludzkich skłania się w pełni ku czynieniu zła." Zamiast zmięknąć pod wpływem cierpliwości i długiej wyrozumiałości, jaką Pan wobec nich okazał, ci, którzy nie boją się Boga i nie miłują prawdy, utwierdzają swoje serca w złym postępowaniu. Lecz nawet Boża wyrozumiałość ma granice, a wielu je przekracza. Przekroczyli granice łaski, dlatego Bóg musi wkroczyć i stanąć w obronie własnej czci.

O Amorytach Pan powiedział: „W czwartym pokoleniu wrócą tu ponownie, gdyż nieprawość Amorytów nie dopełniła się jeszcze.” Chociaż naród ten był znany ze swego bałwochwalstwa i zepsucia, nie napełnił jeszcze kielicha swojej nieprawości i Bóg nie wydał rozkazu jego całkowitego wytępienia. Lud ten miał ujrzeć w sposób wyraźny objawioną moc Bożą, aby nie mieli żadnej wymówki. Współczujący Stwórca był gotów znosić ich nieprawość aż do czwartego pokolenia. Wtedy, jeśli nie byłoby widać żadnej poprawy, miały spaść na nich Jego sądy.

Z nieomylną dokładnością Nieskończony wciąż prowadzi rachunek ze wszystkimi narodami. Dopóki Jego miłosierdzie jest okazywane wraz z wezwaniami do upamiętania, ten rachunek pozostaje otwarty; lecz gdy liczby osiągną pewną miarę, którą Bóg wyznaczył, rozpoczyna się działanie Jego gniewu. Rachunek zostaje zamknięty. Boska cierpliwość ustaje. Nie ma już w ich imieniu błagania o miłosierdzie.

Prorok, spoglądając przez wieki, ujrzał przed sobą ten czas. Narody tej epoki stały się odbiorcami niespotykanych łask. Najwyborniejsze z niebiańskich błogosławieństw zostały im dane, lecz wzmozona pycha, chciwość, bałwochwalstwo, pogarda dla Boga i podła niewdzięczność są zapisane przeciwko nim. Szybko zamykają swój rachunek z Bogiem.

Ale to, co napawa mnie drżeniem, to fakt, że ci, którzy mieli największe światło i przywileje, zostali skażeni panującą nieprawością. Pod wpływem nieprawych wokół nich wielu, nawet spośród tych, którzy wyznają prawdę, oziębło i ulega potężnemu nurtowi zła. Powszechna pogarda rzucana na prawdziwą pobożność i świętość sprawia, że ci, którzy nie łączą się blisko z Bogiem, tracą cześć dla Jego prawa. Gdyby szli za światłem i z serca byli posłuszni prawdzie, to święte prawo wydawałoby im się jeszcze cenniejsze wtedy, gdy jest tak pogardzane i odsuwane na bok. W miarę jak lekceważenie Bożego prawa staje się coraz bardziej jawne, linia demarkacyjna między tymi, którzy je zachowują, a światem staje się wyraźniejsza. Miłość do Bożych nakazów wzrasta u jednych w takim stopniu, w jakim u drugich wzrasta pogarda dla nich.

Kryzys szybko się zbliża. Gwałtownie rosnące liczby wskazują, że czas Bożego nawiedzenia już niemal nadszedł. Chociaż niechętnie karze, jednak ukarze, i to rychło. Ci, którzy chodzą w światłości, dostrzegą znaki zbliżającego się niebezpieczeństwa; ale nie po to, by siedzieć w cichym, beztróskim oczekiwaniu zagłady, pocieszając się przekonaniem, że Bóg osłoni swój lud w dniu nawiedzenia. Bynajmniej. Powinni zrozumieć, że ich obowiązkiem jest usilnie pracować, aby ratować innych, z mocną wiarą zwracając się do Boga po pomoc. "Wiele może usilna modlitwa sprawiedliwego."

Kwas pobożności nie utracił całkowicie swej mocy. W czasie, gdy zagrożenie i przygnębienie Kościoła są największe, niewielka garstka, która trwa w świetle, będzie wzdychać i płakać nad obrzydliwościami, które się dzieją w kraju. A zwłaszcza ich modlitwy będą się wznosić w intencji Kościoła, ponieważ jego członkowie postępują na wzór świata.

Gorliwe modlitwy tej wiernej garstki nie pójdą na marne. Gdy Pan wystąpi jako mściciel, przyjdzie też jako obrońca wszystkich, którzy zachowali wiarę w jej czystości i pozostali nieskalani przez świat. Właśnie wtedy Bóg obiecał pomścić swoich wybranych, którzy wołają do Niego dniem i nocą, choć długo zwleka w ich sprawie.

Rozkaz brzmi: „Przejdź przez środek miasta, przez środek Jerozolimy, i naznacz znakiem czoła mężów, którzy wzdychają i płaczą z powodu wszystkich obrzydliwości, które się w nim popełnia.” Ci wzdychający i płaczący głosili słowa życia; napominali, radzili i błagali. Niektórzy, którzy znieważali Boga, upamiętali się i ukorzyli swoje serca przed Nim. Lecz chwała Pana odstąpiła od Izraela; chociaż wielu wciąż zachowywało formy religii, brakowało Jego mocy i obecności. Świadectwa, tom 5, 207–210.

Ilustracją Bożego sądu, którą Siostra White wskazuje w tym fragmencie, jest sąd sprowadzony na miasto Jerozolimę, które w dniach ostatecznych jest Kościołem Adwentystów Dnia Siódmego. Sąd zostaje ostatecznie rozstrzygnięty przy ustawie niedzielnej, gdyż właśnie wtedy odciska się pieczęć Bożą i znamię bestii. Ósmy rozdział Księgi Ezechiela wskazuje cztery narastające obrzydliwości. Pierwszy werset podkreśla, że widzenie należy rozumieć tuż przed zamknięciem czasu próby, poprzez wskazanie piątego dnia szóstego miesiąca szóstego roku.

Ezechiel nie musiał zamieszczać tego historycznego punktu odniesienia. Mógł po prostu napisać: „I stało się, gdy siedziałem w domu moim, a starsi Judy siedzieli przede mną, że ręka Pana Boga spoczęła tam na mnie”. To, że zamieścił wzmiankę o dniu poprzedzającym „666”, jest proroczym

odniesieniem dla badaczy prorocत्व. Ta wzmianka jest przeznaczona dla tych, którzy odnieśli zwycięstwo nad liczbą imienia bestii; wiedzą oni, że „666” jest elementem Objawienia Jezusa Chrystusa, które zostaje odpieczętowane tuż przed zamknięciem czasu łaski. Wiedzą to, gdyż są ludem Bożym, który według Piotra „niegdyś nie był ludem Bożym”.

W Pierwszym Liście Piotra, w rozdziale drugim, ludzie, którzy są teraz ludem Bożym, „zakosztowali, że Pan jest łaskawy”. To ci, którzy w sensie proroczym „spożyli” słowo Boże, w przeciwieństwie do tych, którzy odmówili spożycia słowa Bożego. Wszyscy prorocy mówią o dniach ostatecznych, a w Ewangelii Jana, w rozdziale szóstym, Jezus powiedział, że Jego uczniowie muszą jeść Jego ciało i pić Jego krew. W tym rozdziale uczniowie, którzy odmówili jedzenia Jego ciała i picia Jego krwi, uczynili to w wersecie sześćdziesiątym szóstym.

Odtąd wielu jego uczniów odeszło i już z nim nie chodziło. Jan 6:66.

Mądrzy, którzy w dniach ostatecznych jedzą ciało i piją krew Chrystusa, rozumieją, że Chrystus jako Palmon jest Cudownym Rachmistrzem i rozpoznają Jego podpis, gdy zostaje przedstawiony. Liczba „665” w otwierającym wersecie ósmego rozdziału Ezechiela jest tam dla każdego, kto chce to dostrzec, i wskazuje co najmniej dwa ważne punkty prorocze. Pierwszy polega na tym, że przesłanie należy rozumieć jako obejmujące okres przed ustawą niedzielną. Drugi na tym, że liczba „666” znajduje się w jednym z zaledwie dwóch wersetów w Księdze Objawienia, które są opatrzone wskazaniem, iż „mądrzy” rozumieją to w dniach ostatecznych.

Oto mądrość. Kto ma rozum, niech obliczy liczbę bestii: gdyż jest to liczba człowieka; a jego liczba to sześćset sześćdziesiąt sześć. Objawienie 13:18.

„Mądrzy”, którzy rozumieją wzrost poznania w dniach ostatecznych, gdy Objawienie Jezusa Chrystusa zostaje odpieczętowane, będą wiedzieli, że „666” jest ważnym proroczym symbolem, ponieważ odnieśli zwycięstwo nad tą liczbą. Ezechiel zatem w ósmym rozdziale przedstawia narastający bunt, ukazany poprzez cztery narastające obrzydliwości. Ostatnia z nich identyfikuje głupich jako oddających pokłon słońcu, tym samym wyznaczając sąd nad Jerozolimą (adwentyzmem) w dniach ostatecznych. Ten sąd ma miejsce w czwartym pokoleniu. Cztery obrzydliwości są symbolami czterech pokoleń laodycejskiego adwentyzmu.

Pierwsze pokolenie rozpoczęło się w 1863 roku, wraz z buntem przeciwko przysiędze Mojżesza „siedem razy”. Dwadzieścia pięć lat później ujawnił się bunt z 1888 roku. Trzydzieści jeden lat później doszło do buntu z 1919 roku, reprezentowanego przez książkę W. W. Prescottta „Nauka o Chrystusie”. Trzydzieści osiem lat później, w 1957 roku, miał miejsce bunt reprezentowany przez książkę „Pytania o doktrynę”. Teraz zaczniemy wykazywać, dlaczego te cztery punkty orientacyjne pokrywają się z czterema obrzydliwościami z Ezechiela 8.

W 1863 roku adwentyzm laodycejski wprowadził nową tablicę, aby zastąpić dwie tablice, które były wypełnieniem nakazu z drugiego rozdziału Księgi Habakuka: „zapisz widzenie i wyrzyj je wyraźnie na tablicach”. Tablica z 1863 roku usunęła „siedem czasów” z ilustracji proroczej, choć na dwóch świętych tablicach znajdowało się ono obok 1260, 1290 i 1335. W Księdze Habakuka nakaz wskazuje, że tablice (w liczbie mnogiej) będą opublikowane w taki sposób, „aby ten, kto je

czyta, mógł biec”. Tablica z 1863 roku była tak nietrafiona, że trzeba było dołączyć do niej ulotkę z wyjaśnieniami. Nie dało się spojrzeć na tablicę z 1863 roku i „biec” bez dodatkowej ulotki.

I odpowiedział mi Pan i rzekł: Zapisz widzenie i napisz je wyraźnie na tablicach, aby czytający mógł biec. Habakuk 2:2.

Tablica z 1863 roku była podróbką zaprojektowaną tak, by ukryć tę prawdziwą, dokładnie tak, jak William Miller widział w swoim śnie. Dwie święte tablice były symbolem przymierza, które Chrystus zawarł z ludem, który właśnie zajął pozycję jako prawdziwy protestancki róg bestii z ziemi. Te dwie tablice stanowiły symbol relacji przymierza między millerystami a Chrystusem, który niespodziewanie przyszedł do swojej świątyni w 1844 roku, a gdy przyszedł, przyszedł jako Posłaniec Przymierza. Starożytny Izrael obrazuje współczesny Izrael, a gdy Chrystus wyprowadził starożytny Izrael z niewoli Egiptu, było to typem czasu, w którym miał wyprowadzić współczesny Izrael z niewoli tysiąca dwustu sześćdziesięciu lat papieskiego panowania. Siostra White wielokrotnie przedstawia te dwie historie jako równoległe.

„Na nas świeci nagromadzone światło minionych wieków. Zapis zapomnienia Izraela został zachowany dla naszego oświecenia. W tej epoce Bóg postanowił zgromadzić dla siebie lud z każdego narodu, rodu i języka. W ruchu adwentowym działał dla swego dziedzictwa, tak jak działał dla Izraelitów, prowadząc ich z Egiptu. W wielkim rozczarowaniu roku 1844 wiara Jego ludu została poddana próbie, jak wiara Hebrajczyków nad Morzem Czerwonym.” Świadectwa, tom 8, 115, 116.

Gdy Pan zawarł przymierze ze starożytnym Izraelem, dał dwie tablice jako symbol relacji przymierza. Gdy Pan zawarł przymierze ze współczesnym Izraelem, dał dwie tablice jako symbol relacji przymierza. Dwie tablice Dziesięciu Przykazań stanowią typ dwóch tablic Habakuka. Dał im dwie tablice wkrótce po przejściu przez Morze Czerwone, co Siostra White wiąże z Wielkim Rozczarowaniem roku 1844. Wkrótce po 1844 roku, w kategoriach historii proroczej, Pan dał drugą tablicę. Starożytny Izrael został ustanowiony depozytariuszem Bożego prawa, a współczesny Izrael — depozytariuszem nie tylko Bożego prawa, lecz także owych wielkich prawd proroczych.

„Bóg powołał w tym czasie swój Kościół, tak jak powołał starożytny Izrael, aby stał jako światłość na ziemi. Potężnym dżumem prawdy — poselstwami pierwszego, drugiego i trzeciego anioła — oddzielił ich od kościołów i od świata, aby przyprowadzić ich do świętej bliskości z Sobą. Uczynił ich depozytariuszami Jego prawa i powierzył im wielkie prawdy proroctwa na ten czas. Podobnie jak święte wyrocznie powierzone starożytnemu Izraelowi, są one świętym depozytem, który ma być przekazany światu.” Świadectwa, tom 5, 455.

Pierwsze dwa Przykazania wskazują na Bożą nienawiść do bałwochwalstwa, a w tych dwóch pierwszych Przykazaniach On stwierdza, że sąd jest wymierzany aż do trzeciego i czwartego pokolenia, gdyż oznajmia, że jest Bogiem zazdrosnym.

Prawo nie zostało wówczas ogłoszone wyłącznie dla dobra Hebrajczyków. Bóg zaszczylił ich, czyniąc ich strażnikami i opiekunami swego prawa, lecz miało być zachowywane jako święty depozyt dla całego świata. Przykazania Dekalogu są dostosowane do całej ludzkości i zostały

dane dla pouczenia i prowadzenia wszystkich. Dziesięć przykazań, związanych, wszechstronnych i mających autorytet, obejmuje obowiązki człowieka wobec Boga i wobec bliźniego; a wszystkie opierają się na wielkiej, fundamentalnej zasadzie miłości. „Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego swego serca i z całej swojej duszy, i z całej swojej siły, i z całej swojej myśli; a bliźniego swego jak siebie samego.” Łk 10:27. Zob. także Pwt 6:4–5; Kpł 19:18. W Dziesięciu Przykazaniach zasady te są rozwinięte w szczegółach i zastosowane do warunków i okoliczności życia człowieka.

Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną.

Jehowa, odwieczny, samoistny, niestworzony, sam będący źródłem i podtrzymaniem wszystkiego, jedynie On jest godny najwyższej czci i uwielbienia. Człowiekowi zabronione jest stawiać cokolwiek innego na pierwszym miejscu w swoich uczuciach lub w swojej służbie. Cokolwiek cenimy, co osłabia naszą miłość do Boga albo przeszkadza w służbie, jaka Mu się należy, z tego czynimy sobie boga.

'Nie będziesz czynił sobie rzeźbionego posągu ani żadnej podobizny czegokolwiek, co jest na niebie w górze, ani na ziemi na dole, ani w wodach pod ziemią: nie będziesz oddawał im pokłonu ani im służył.'

Drugie przykazanie zabrania czczenia prawdziwego Boga za pomocą obrazów lub podobizn. Wiele pogańskich narodów twierdziło, że ich wizerunki są jedynie figurami czy symbolami, za pomocą których oddawano cześć Bóstwu, lecz Bóg orzekł, że taki kult jest grzechem. Próba przedstawienia Wiekuistego za pomocą materialnych przedmiotów obniżyłaby ludzkie pojmowanie Boga. Umysł, odwrócony od nieskończonej doskonałości Jehowy, skłaniałby się ku stworzeniu zamiast ku Stwórcy. A im bardziej obniżałyby się jego wyobrażenia o Bogu, tym bardziej człowiek ulegałby degradacji.

"'Ja, Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym.' Bliski i święty związek Boga z Jego ludem ukazany jest w obrazie małżeństwa. Ponieważ bałwochwalstwo jest duchowym cudzołóstwem, Boże niezadowolenie wobec niego słusznie nazywa się zazdrością." Patriarchowie i Prorocy, 305, 306.

Boża zazdrość jest szczególnie skierowana przeciw bałwochwalstwu i nie jest przypadkiem, że pierwszą obrzydliwością w ósmym rozdziale Księgi Ezechiela jest „obraz zazdrości”.

I stało się w szóstym roku, w szóstym miesiącu, piątego dnia miesiąca, gdy siedziałem w swoim domu, a starsi Judy siedzieli przede mną, że spoczęła tam na mnie ręka Pana Boga. I spojrzałem, a oto postać podobna do ognia: od wyglądu jego bioder w dół — ogień; a od jego bioder w górę — jak wygląd blasku, jak barwa bursztynu. I wyciągnął coś na kształt ręki i chwycił mnie za kosmyk włosów mojej głowy; a duch uniósł mnie między ziemię a niebo i w widzeniach Bożych zaprowadził mnie do Jerozolimy, do drzwi wewnętrznej bramy zwróconej ku północy, gdzie było miejsce posągu zazdrości, który wzbudza zazdrość. A oto chwała Boga Izraela była tam, zgodnie z widzeniem, które widziałem na równinie. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, podnieś teraz oczy ku północy. Podniosłem więc oczy ku północy i oto na północy, przy bramie ołtarza, u wejścia, był ten posąg zazdrości. Ezechiel 8:1–5.

Obraz zazdrości jest pierwszą z czterech narastających obrzydliwości, które ukazano Ezechielowi. Obraz zazdrości symbolizuje początek pierwszego z czterech pokoleń narastającego buntu w adwentyzmie. Pierwsze pokolenie rozpoczęło się w 1863 roku.

Będziemy kontynuować to badanie w następnym artykule.

„Każdy ze starożytnych proroków mówił mniej dla swoich czasów niż dla naszych, tak że ich prorokowanie zachowuje moc dla nas. „A to wszystko na tamtych przyszło dla przykładu i zostało napisane ku przestrodze dla nas, na których przypadł kres wieków”. 1 Koryntian 10:11. „Im zostało objawione, że nie sobie samym, lecz nam usługiwali w tym, co wam teraz zostało zwiastowane przez tych, którzy wam głosili ewangelię w Duchu Świętym zesłanym z nieba; w te rzeczy pragną wejrzeć aniołowie”. 1 Piotra 1:12....”

„Biblia nagromadziła i zebrała w jedno swoje skarby dla tego ostatniego pokolenia. Wszystkie wielkie wydarzenia i doniosłe sprawy historii Starego Testamentu powtarzały się i powtarzają w Kościele w tych dniach ostatecznych.” Wybrane poselstwa, tom 3, 338, 339.